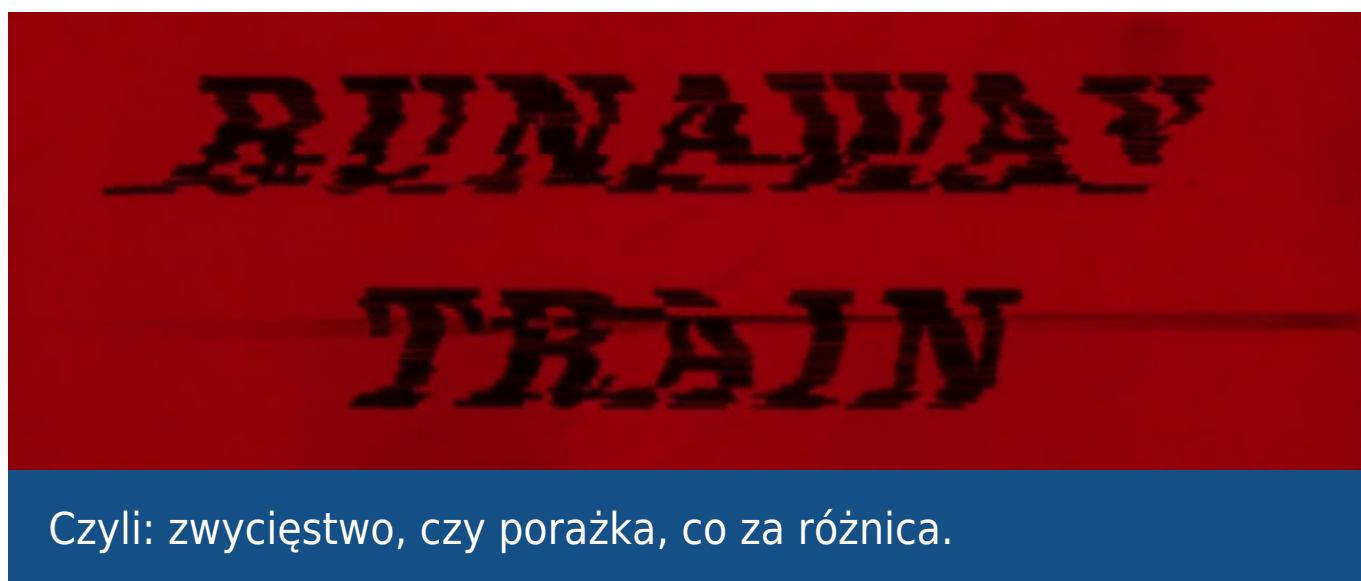


Uciekający pociąg

2022-08-05



Czyli: zwycięstwo, czy porażka, co za różnica.

W więzieniu o zaostrowym rygorze Stonhaven, na Alasce przebywa Manny (Jon Voight). Z uwagi, że uciekał już nie raz z więzienia i ma kilka rabunków na swoim koncie, przebywa w izolacji. Nie musi się mu to podobać, to w końcu zrozumiałe. Pomimo tego, że więzienie to nie plac zabaw, podaje decyzję naczelnika Rankena (John P. Ryan) do sądu. Sąd przychyliła się do zadania więźnia, 3 lata w izolatce to przesada. Wydaje wyrok, aby go z niej zwolnić. Spotyka to się z entuzjazmem współwięźniów, Manny jest mocno lubiany.

Naczelnik nie jest uszczęśliwiony, najpierw grozi Manny'emu, że może się odwołać – to dodatkowe 9 miesięcy w izolatce, później, że go wypuści i będzie czekał, aż narozrabia. W końcu zapowiada, że jak Manny spróbuje jeszcze jednej ucieczki, wróci w plastikowym worku. Manny trafia do normalnej części zakładu, gdzie jest mile przywitany przez prawie wszystkich, współosadzonych.

Niektórzy mają mu coś za złe. Podczas walk bokserskich jeden z więźniów atakuje Manney'ego nożem. Kończy się na ranie lewego ramienia i dłoni. Szybko okazuje się, że to prowokacja, atakujący działał, na zlecenie naczelnika. Widać, że Manny jest solą w oku naczelnika i chce się on go pozbyć. Sam Manny mówi, że naczelnik zmusza go, aby uciekł, wtedy będzie mógł w majestacie prawa go złapać i zastrzelić.

Ucieczka nie jest łatwą sprawą, to Alaska, na zewnątrz jest minus 30 stopni. Zakład leży w odosobnieniu, zresztą chyba wszystko na Alasce leży gdzieś daleko od innych rzeczy. Sam nie da rady, musi mieć współnika, jego wybór pada na Bucka Logana (Eric Roberts) młodego więźnia, który pracuje w pralni, co może mieć kluczowe znaczenie przy ucieczce.

Manny i Logan uciekają. Wydostanie się z więzienia, nie było aż tak trudne, jak to, co ich teraz czeka. Przed nimi stoi bezmiar pustej przestrzeni Alaski. Manny ma plan, jego ucieczka prowadzi do linii kolejowej i stacji. Tam wsiadają do jednego z pociągów, zajmując miejsce z jednej z lokomotyw. W sumie to jest tylko jeszcze sam zespół czterech lokomotyw.

Maszynista przed podłączeniem składu... zasłabł, zmarł i wypadł z lokomotywy, a pomimo tego, że w ostatniej chwili włączył hamulec bezpieczeństwa, ten nie zadziałał prawidłowo i pociąg nie zatrzymał się. Centrala kierowania ruchem zdecydowała wypuścić pociąg na szlak, za późno już było na inne działanie. Wadliwe działanie hamulca spowodowało jego stopienie się, pociągu nie można zatrzymać, a ten tylko przyspiesza. Logan i Manny znajdują się więc w pociągu pozbawionym kontroli, a o tym, że pociąg ma pasażerów na gapę, nie wie nikt.

„**Uciekający pociąg**” ma bardzo ciekawy pomysł. Ucieczka więźniów w pozbawionym kontroli pociągu zapowiada się bardzo interesująco. Co prawda są możliwości, aby taki pociąg zatrzymać, czyli wykoleić go. Jest to jednak kosztowne – w końcu skład swoje kosztuje. Jest też ryzykowne, co z ludźmi na pokładzie pociągu? Owszem, dyspozytornia nie wie o niespodziewanych pasażerach i z początku chce wykoleić pociąg. Tu pojawia się pewien zgrzyt, który nie bardzo mi się spodobał. O trzeciej osobie przypominają sobie dopiero wtedy, kiedy pojawi się ona na ekranie. Troszkę to nie fachowo.

Jest to jednak tylko jeden taki mankament. Film bardzo trzyma w napięciu. Dyspozytornia, która wymyśla sposoby jak zatrzymać rozpędzone lokomotywy, problemy na trasie – nie każdy odcinek można przejechać z pełną prędkością, czy zagrożenia płynące z wykolejenia składu w niewłaściwym miejscu. Nie wspominając o takim poprowadzeniu pociągu, aby ten nie zderzył się z innymi pociągami na trasie.

Również w pociągu nie jest lepiej, lokomotywami można sterować tylko z pierwszej z nich, a dostęp do niej jest mocno utrudniony. Rozszczepienie jadącego zespołu też nie należy do banalnych...

„**Uciekający pociąg**” to bardzo dobry, mocno trzymający w napięciu film, który pomimo prawie 40 lat nadal się doskonale ogląda, a jego wiek czuć tylko widząc wyposażenie, obecnie już niemal antyczne.

„**Uciekający pociąg**” to przykład, że można zrobić dobry film, przy dość oszczędnej scenerii. Może też tu pomógł fakt, że do efektów nie użyto okropnego CGI – było wtedy dużo za słabe.

Wiem, że do „**Uciekającego pociągu**” jeszcze nie raz, może nie tyle wsiadę, co zabiorę się na kolejny seans.

Tytuł polski: **Uciekający pociąg**
Tytuł oryginalny: **Runaway Train**
Reżyseria Andrey Konchalovskiy

Jon Voight jako Manny
Eric Roberts jako Buck
Rebecca De Mornay jako Sara
John P. Ryan jako Ranken

Artur Wyszyński